

STEFAN MICHAŁ MARCINKIEWICZ
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID: 0000-0001-9956-6351

KOMU SZUMIĄ TE SOSNY I BRZOZY? PAMIĘĆ LOKALNA I HISTORIA MIEJSC STRACENI W KOSÓWCE

WHO ARE THESE PINES AND BIRCHES RUSTLING TO? LOCAL MEMORY AND HISTORY OF EXECUTION SITES IN KOSÓWKA

Abstract

Near the village of Kosówka (Rajgród commune, Podlaskie Voivodeship) there are two execution sites from 1941-1945. In the largest place (Kosówka I), a monument was erected in 1959 to commemorate Red Army soldiers, partisans, and prisoners of the concentration camp in Bogusze, Poles, Italians, French and Lithuanians. According to the act of establishing the monument, Soviet soldiers and Polish civilians are buried in this place. However, 292 Polish inhabitants of Grajewo and the surrounding area were shot by the Germans in another place (Kosówka II). Source research conducted by the author shows that Soviet prisoners of war – victims of Heydrich's order No. 8 regarding selection in camps – are buried at the first site. According to the post-war investigation, approximately 5,000 Red Army soldiers of various nations and religions are buried in Kosówka. The monument inscription that is still present today results from the memory politics of the Polish People's Republic, which manipulated numbers and expanded the categories of victims. The inscription constitutes falsified, but also condensed knowledge about the past. It is a manifestation of the amalgamation of collective memory - combining various events, threads, groups and people into one story about the past.

Keywords: World War II, Kosówka, Operation Barbarossa, Oflag 56, mass shootings

Słowa kluczowe: II wojna światowa, Kosówka, operacja Barbarossa, Oflag 56, masowe rozstrzeliwania



Kosówka to niewielka wieś w gminie Rajgród, w powiecie grajewskim, w województwie podlaskim, leżąca na dawnym pograniczu polsko-niemieckim. W jej pobliżu zlokalizowane są dwa miejsca pamięci narodowej będące trudnym dziedzictwem drugiej wojny światowej i świadectwem zbrodni nazistowskich Niemiec. Pamięć lokalna tych miejsc została ukształtowana przez politykę pamięci czasów PRL i przetrwała do III RP. Autor przeprowadził badania archiwalne, których celem było ustalenie przebiegu zdarzeń¹. Chodziło o określenie czasu, miejsca i narodowości ofiar z kosowskiego lasu. Miejsca straceń w Kosówce są bezpośrednio powiązane z innymi miejscami pamięci, między innymi cmentarzem obozowym w Boguszach i miejscem rozstrzeliwań w tak zwanych Starych Prostkach.

Pamięć lokalna obejmuje te wydarzenia, symbole i postacie, które pewna społeczność terytorialna traktuje jako element własnej tożsamości². Niewątpliwie ważnym fragmentem martyrologicznej pamięci lokalnej mieszkańców powiatu grajewskiego jest las w Kosówce z dwoma miejscami straceń z czasów drugiej wojny światowej. W powojennych śledztwach ludzie opowiadali o rozstrzeliwaniach jeńców ze stalagu w Boguszach i ludności cywilnej z Grajewa. W PRL miejsca pamięci w Kosówce zostały upamiętnione zgodnie z ówczesną polityką pamięci. Każda polityka pamięci to zamierzone działania władz zmierzające do utrwalenia, usunięcia lub redefinicji określonych treści pamięci zbiorowej³. Odbywa się to między innymi poprzez praktyki upamiętniania.

Dnia 13 września 1959 roku, na leśnym wzgórzu niedaleko drogi prowadzącej z Bogusz w kierunku Rydzewa, w miejscu straceń w lesie w Kosówce, odsłonięto pomnik. Budowa obelisku odbyła się w tempie błyskawicznym – 24 sierpnia 1959 roku wmurowano akt erekcyjny, a budowę zakończono w początkach września czynem społecznym mieszkańców Grajewa. W uroczystości uczestniczyło kilka tysięcy osób z powiatu grajewskiego, a także pracownicy ambasady ZSRR w Polsce oraz przedstawiciele władz partyjnych, wojewódzkich i powiatowych:

Uroczystego odsłonięcia pomnika dokonał przewodniczący WRN [Wojewódzkiej Rady Narodowej – przyp. S.M.], inż. J. Popko. Zagrzmiała salwa honorowa. Przy dźwiękach hymnu rozpoczęło się składanie wieńców. Kwiaty pokryły podnoże pomnika i groby poległych⁴.

Znaczenie pomnika wyjaśniała na łamach *Gazety Białostockiej* dziennikarka Aniela Łabanow:

¹ Realizacja działania naukowego Miniatura 5, zatytułowanego: „Historia obozu jenieckiego w Boguszach/Prostkach 1941–1945”, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki (nr 2021/05/X/HS3/01303).

² Joanna Kurczewska, „Władza lokalna i symbole”, w *Człowiek – Miasto – Region: związki i interakcje*, red. Grzegorz Gorzelak, Marek Szczepański, Weronika Słęczak-Tazbir (Warszawa: Scholar, 2009), 190.

³ Lech Nijakowski, *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny* (Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, 2008), 44.

⁴ (mar), „Odsłonięcie pomnika ku czci ofiar w Kosówce”, *Gazeta Białostocka* 219 (1959): 2.

Jeszcze do niedawna szumiąły tu wyrosłe przed 15 laty, zasiane przez wiatr, sosny i brzozy. Drzewa coraz bardziej zapuszczały korzenie w głąb trzech długich pagórków zbiorowych mogił ofiar faszystowskich zbrodni. Przechodzący tędy mieszkańcy sąsiednich wiosek zdejmowali czapki i chylili głowy. Kobietom wydawało się, że spokojne wody jeziora powtarzają nadal echo krzyków i płaczu dzieci, jęków rodzin rozstrzelanych tu w lipcu 1943 roku. Czasem na zbiorowych mogiłach składał ktoś wiązanek kwiatów. Dziś w Kosówce, na miejscu masowych straceń jeńców – oficerów radzieckich, włoskich i polskich, a także osób cywilnych, posadzonych o udział bądź sympatie partyzanckie stanął pomnik. Równo usypane, uporządkowane mogiły ozdobił mech i wrzos. Uświęcone krwią 10 tys. ofiar miejsce straceń ogrodzono. Las nie będzie się tu więcej wdzierał⁵.

Na odsłoniętej tablicy pomnika wryto:

1 IX 1939 – 1 IX 1959 W hołdzie ofiarom faszyzmu hitlerowskiego oficerom i żołnierzom Armii Radzieckiej, członkom ruchu oporu, więźniom obozu koncentracyjnego w Boguszach, Polakom, Włochom, Francuzom i Litwinom, którzy zginęli z rąk oprawców hitlerowskich w latach 1941–1945. Społeczeństwo Powiatu Grajewskiego⁶.

Treści z artykułu Łabanow i inskrypcji pomnikowej są niespójne. Autorka nie wspomina o Francuzach i Litwinach, a wzmiankuje polskich oficerów. Co istotniejsze, wymienione kategorie ofiar nie pojawiają się w treści aktu erekcyjnego wmurowanego pod pomnikiem:

Obok Polaków, spoczywa tu ludność innych narodów, a większość ofiar stanowią Żołnierze Armii Radzieckiej. Na tym miejscu w początkach października 1941 roku zostali rozstrzelani przez Niemców oficerowie radzieccy, przewożeni z obozu koncentracyjnego w Boguszach. [...] Następnie od 16 lipca 1943 roku z Grajewa i okolicznych wsi zaczęto wywozić ludność cywilną posadzoną o udział w działalności partyzanckiej. Wraz z ojcem lub matką ginęły całe ich rodziny. Również przywożono ludność cywilną z obozu koncentracyjnego w Boguszach oraz żołnierzy i oficerów radzieckich, których nie zламаł głód i katusze obozowe⁷.

W śledztwie prokuratury w Ełku w 1948 roku polscy świadkowie opowiadali o rozstrzeliwaniach jeńców sowieckich i polskiej ludności w lesie w Kosówce (lub w Rydzewie, lub w lesie Rydzewskim)⁸. Wielu z nich w 1945 roku uczest-

⁵ Aniela Łabanow, „Odsłonięcie pomnika na zbiorowej mogile”, *Gazeta Białostocka* 217 (1959): 1.

⁶ W niewyjaśnionych okolicznościach tablica uległa zniszczeniu. Dziś możemy przeczytać lekko skorygowaną wersję inskrypcji: „W hołdzie ofiarom faszyzmu hitlerowskiego oficerom i żołnierzom Armii Radzieckiej, członkom ruchu oporu, więźniom obozu koncentracyjnego w Boguszach, Polakom, Włochom, Francuzom i Litwinom którzy zginęli z rąk oprawców hitlerowskich w latach 1941–1945. Społeczeństwo Powiatu Grajewskiego”.

⁷ 24 sierpnia 1959. Archiwum Grajewskiej Izby Historycznej (dalej AGIH), IV/3, Zbiory tematyczne (archiwalia). Miejsca Pamięci, Akt erekcyjny pod pomnikiem w Kosówce, brak paginacji.

⁸ Archiwum Instytut Pamięci Narodowej (AIPN), GK165/129, Obóz jeńców radzieckich w Boguszach, Akta prokuratorskiego śledztwa z 1948.



Zdjęcie 1. Uroczystość odsłonięcia pomnika w Kosówce (13 września 1959 roku).
Źródło: ze zbiorów Zenona Romanowskiego.



Zdjęcie 2. Uroczystość odsłonięcia pomnika w Kosówce (13 września 1959 roku).
Źródło: ze zbiorów Zenona Romanowskiego.

niczyło w ekshumacjach rozstrzelanych tam mieszkańców Grajewa i okolic. W powojennym śledztwie Antoni Foltyn (ur. 1893) zeznał, że Niemcy rozstrzelali: „Najpierw jeńców radzieckich z obozu w Boguszach, a następnie także i Polaków, z tym że cywilów rozstrzelali po drugiej stronie drogi w innym już miejscu”⁹. Potwierdzeniem tych słów są obecnie dwa upamiętnienia w Kosówce, odnotowane w źródłach jako miejsce pochówku jeńców po lewej stronie drogi (Bogusze, Las Kosówki I) i miejsce pochówku polskich cywili po prawej stronie drogi (Bogusze, Las Kosówki II)¹⁰.

KOSÓWKA I

Źródła historyczne pozwalają na przybliżony opis tragicznych zdarzeń rozgrywających się w pobliżu Kosówki po inwazji Niemiec na ZSRR. Pod koniec czerwca 1941 roku w pobliskich Boguszach Niemcy stworzyli obóz jeniecki dla oficerów sowieckich – *Oflag 56 in Prostken*¹¹. Z powodu ogromnej liczby pojmanych obóz zappełnił się tysiącami oficerów, podoficerów i szeregowych – mimo nazwy powstałe wówczas obozy przyjmowały jeńców bez względu na rangę¹². Jak większość innych prowizorycznych obozów było to rozległe pole (30 ha) otoczone podwójnym drutem kolczastym. Latem i jesienią 1941 roku na gołej ziemi miało przebywać około 15 tysięcy jeńców, ale zdaniem lekarza obozowego Huberta Kimmla (ur. 1908) w sierpniu mogło być ich nawet 30 tysięcy¹³. W listopadzie ich liczba miała spaść do 10–12 tysięcy w związku z głodem, epidemiami, brutalnością wartowników i rozstrzelaniami.

Zgodnie z założeniami operacji Barbarossa komisarze polityczni byli *en bloc* traktowani jako fanatyczni komuniści i mieli zostać zabici natychmiast po pojmaniu (tabela 1). Już wkrótce władze Trzeciej Rzeszy zdecydowały się na rozszerzenie kategorii osób przeznaczonych do eksterminacji. 17 lipca 1941 roku

⁹ Główna Komisja ds. Zbadania Zbrodni Hitlerowskich (GKZZH), S.66/10/Zn, Akta główne prokuratora w sprawie zbrodni wojennych popełnionych na jeńcach w Boguszach pow. Grajewo w latach 1941–1944, Zeznanie Antoniego Foltyna (4.09.1969), T. I, k. 289.

¹⁰ *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa. Lata wojny 1939–1945* (Warszawa: Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, 1964), 42.

¹¹ W dokumentacji niemieckiej obóz znajdował się w niemieckich Prostkach (niem. *Prostken*), lecz w rzeczywistości ulokowany został po drugiej stronie granicy – w polskich Boguszach. Patr.: Stefan Michał Marcinkiewicz, „Pamięć zafalszowana. «Przypadek hitlerowskiego obozu koncentracyjnego» w Boguszach/Prostkach”, *Zapiski Historyczne* 4, 88 (2023): 67–91, <http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2023.30>.

¹² Bundesarchiv, Berlin-Lichterfelde, R 58/1027, Reichssicherheitshauptamt, Konzentrationslager und Gefängnisse, v.a. Schutzhaft (1933–1945), Verzeichnis der Kriegsgefangenenlager im Bereich des Wehrkreises I und Generalgouvernements, Berlin, 21.08.1941, B. 6, k. 201.

¹³ Archiwum Federalne Niemiec w Ludwigsburgu (BA Ludwigsburg), B 162/30123, Ermittlungen StA Dortmund 45 Js 16/70 gg. H. Errelis u.a. Angehörige der Stapostelle Allenstein wg. der Tötung russischer Kriegsgefangener aus den Offizierslagern (Oflag) 56 in Prostken und 63 in Fischborn/Ostpreußen am 4.9.1941, Zeznanie lekarza obozowego Huberta Kimmla (12.06.1967), k. 186. O przepelnieniu obozu w sierpniu i wrześniu także: B 162/30123, Zeznanie Alfreda Saldena (4.06.1973), k. 295–296.



Zdjęcie 3. Prostken 1941, Erholungspause bei d. Kgf. [Prostki 1941, Przerwa na odpoczynek jeńców].

Źródło: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie¹⁴.

Reinhard Heydrich (1904–1942) wydał Rozkaz nr 8 dla Prus Wschodnich i Generalnego Gubernatorstwa dotyczący selekcji i rozstrzeliwań jeńców, uzupełniająca wcześniejsze rozkazy o komisarzach. Odtąd do „politycznych elementów nie do zniesienia” (*politisch untragbare Elemente*) zaliczono: wszystkich znaczących funkcjonariuszy ZSRR i KPZR, zawodowych rewolucjonistów, funkcjonariuszy kominternu, funkcjonariuszy partyjnych wszystkich szczebli, komisarzy ludowych i ich zastępców, komisarzy politycznych Armii Czerwonej, kierowników urzędów państwowych centralnego i średniego szczebla, kierowników zakładów, przedstawicieli inteligencji, Żydów, agitatorów i fanatycznych komunistów.

Jeńcy, których dzięki pomocy donosicieli zaliczono do tych kategorii, mieli zostać odseparowani przez gestapo i rozstrzelani w ustronnym miejscu poza obozem¹⁵. Jeśli obóz znajdował się przy dawnej granicy Rzeszy, miejsce straceń miało znajdować się poza terytorium przedwojennych Niemiec. Z akt powojennych śledztw wynika, że latem i jesienią 1941 roku prowadzono selekcje jeńców w Oflagu 56, których następnie rozstrzeliwano w lesie w Kosówce. Stały się one w literaturze przedmiotu przykładem zbrodniczego Rozkazu nr 8¹⁶,

¹⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (AIPN), BU 2972/65, Album SA-Oberscharführera A. Popoffa obejmujący okres jego służby w obozie dla jeńców sowieckich w Prostkach (1941–1942), 24.

¹⁵ Reinhard Otto, Rolf Keller, *Sowjetische Kriegsgefangene im System der Konzentrationslager* (Wien: new academic press, 2019), 109–116.

¹⁶ Alfred Streim, *Die Behandlung sowjetischer Kriegsgefangener im “Fall Barbarossa”: Eine Dokumentation unter Berücksichtigung der Unterlagen deutscher Strafverfolgungsbehörden und der Materialien der Zentralen Stelle der Landesjustizverwaltungen zur Aufklärung von*

Tabela 1. Poziomy selekcji oraz mordowania jeńców sowieckich¹⁷.

| | Podstawa prawna | Obszar obowiązywania | Obejmuje | Odpowiedzialny | Realizacja |
|---|---|---|---|----------------|---|
| 1 | Wytyczne dot. postępowania wojska (4 czerwca 1941), Rozkaz o komisarzach (6 czerwca 1941) | Obszar działań armii, zajmowany obszar | wojskowe punkty zborne jeńców, dulaży i stalagi | Wehrmacht | Zasadniczo unieszkodliwić natychmiast, wyizolować jeszcze na polu walki |
| 2 | Rozkaz nr 8 (17 lipca 1941) | Okręg Wojskowy I i Generalne Gubernatorstwo (organizacja macierzysta) | stalagi | gestapo | Egzekucje w pobliżu obozu jenieckiego |
| 3 | Rozkaz nr 9 (21 lipca 1941) | Obszar Rzeszy | „Obozy dla Rosjan” (Russenlager) | gestapo | Egzekucje w najbliższym obozie koncentracyjnym |
| 4 | Uzupełnienie wytycznych (27 sierpnia 1941) | Obszar Rzeszy, Protektorat Czech i Moraw | Wszystkie stalagi i komanda robotnicze | gestapo | Egzekucje w najbliższym obozie koncentracyjnym |

gdyż zachował się dziennik 1 Kompanii 13. Policyjnego Batalionu Rezerwy z dwoma wpisami¹⁸:

4 września 1941 roku pomiędzy 9.00 a 12.00 w Prostkach zostało rozstrzelanych 111 jeńców. Oberleutnant policji Meyer, który dowodził oddziałem, otrzymał od komisarza kryminalnego Errelisa jeszcze polecenie, że oddział powinien rozstrzelać 67 jeńców w Dłutowie w powiecie piskim [Fischborn, Kreis Johannisburg – przyp. S.M.]. Po tym, jak Oberleutnant Meyer podjął odpowiednie środki, egzekucje zostały przeprowadzone. [...] 3 października 1941 roku w obozie jenieckim w Prostkach zostało rozstrzelanych 141 jeńców. Idąc za tym, potem jeszcze rozstrzelano 51 jeńców w obozie jenieckim w Dłutowie [Fischborn] niedaleko Pizsa [Johannisburg].

NS-Verbrechen (Karlsruhe: Müller, Juristischer Verlag, 1981), 233; Christian Streit, *Keine Kameraden: Die Wehrmacht und die sowjetischen Kriegsgefangenen 1941–1945* (Bonn: J.H.W Dietz, 1991), 94.

¹⁷ Otto, Keller, *Sowjetische Kriegsgefangene*, 115.

¹⁸ Archiwum Federalne Niemiec w Berlinie-Lichterfelde (BA Berlin-Lichterfelde), R 20/76, Reserve-Polizei-Bataillon 13 (ab dem 29. Juli 1942 5. Komp., II. Batl., Pol.-Rgt. 2)/1. Kompanie.- Kriegstagebuch Nr. 3 für die Zeit vom 31. Juli 1941 bis zum 31. Dez. 1942 über den Einsatz in Stadt/Bezirk Bialystok und in Russland-Mitte (1941–1942), k. 489–490, 503 (paginacja oryginalna). Cytat w tłumaczeniu autora tekstu.

Metodykę zbrodni można poznać dzięki protokołom z przesłuchań byłych niemieckich żołnierzy¹⁹, byłych jeńców, polskich mieszkańców okolicznych wsi²⁰, zachowanej relacji żydowskiego świadka²¹ oraz albumowi wartownika A. Popoffa²². Były jeńiec obozu Anatol Chomczyk (ur. 1918) zeznał, że przez cały czas jego pobytu w obozie (IX–XI 1941) dokonywane były wśród jeńców selekcje polegające na wyszukaniu „komandirów” i „politruków”, ludzi tych wywożono z obozu i rozstrzeliwano w pobliskich lasach²³. Inny jeńiec, Józef Chiszko (ur. 1908), słyszał, że żołnierze niemieccy wypędzali po kilka tysięcy jeńców na rozstrzelanie w pobliskim lasu²⁴. O rozstrzeliwaniach jeńców w pobliżu obozu słyszał również Stefan Bagniak (ur. 1911)²⁵.



Zdjęcie 4. *Prostken 1941, Herr „Kommissar”* [Prostki 1941, Pan „komisarz”]. Źródło: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie²⁶.



Zdjęcie 5. *Prostken 1941. Ein „Jude”* [Prostki 1941. Żyd]. Źródło: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie²⁷.

¹⁹ BA Ludwigsburg, B 162/30123, Zeznania świadków.

²⁰ GKZZH, S.66/10/Zn., Zeznania świadków, t. I.

²¹ Szymon Datner, *Zbrodnie Wehrmachtu na jeńcach wojennych w II wojnie światowej* (Warszawa: MON, 1961), 142.

²² AIPN, BU 2972/65, Album SA-Oberscharführera A. Popoffa.

²³ GKZZH, S.66/10/Zn, Zeznanie A. Chomeczyka (16.11.1970), t. I, k. 68.

²⁴ GKZZH, S.66/10/Zn, Zeznanie J. Chiszko (04.12.1970), t. I, k. 73.

²⁵ GKZZH, S.66/10/Zn, Zeznanie S. Bagniuca (10.12.1970), t. I, k. 79.

²⁶ AIPN, BU 2972/65, Album SA-Oberscharführera A. Popoffa, 31.

²⁷ AIPN, BU 2972/65, Album SA-Oberscharführera A. Popoffa, 49.

czeństwa) w stopniu obersturmführera²⁸. Miał to być wysoki mężczyzna (176–178 cm wzrostu), o smukłej wysportowanej figurze oraz, jak wynikało z rozmowy, miły w obyciu i dobrze wykształcony. Bywał on najczęściej w obozie sam, a jedynie czasami towarzyszyli mu dwaj inni członkowie gestapo, pochodzący prawdopodobnie z Białegostoku. Selekcja jeńców była dokonywana z wykorzystaniem szpicli oraz tłumaczy podlegających kontrwywiadowi (*Abwehr*). Jeden z tłumaczy – *SA-Mann* z obszaru Wołgi – opowiadał Kimmelowi o selekcji pewnych grup jeńców w celu rozstrzeliwań. Kimmel nie wiedział, jak przebiegało przesłuchanie podejrzanych, ale ponoć już samo podejrzenie bycia komisarzem skutkowało przeniesieniem jeńca do specjalnej zagrody, a następnie rozstrzelaniem. Kimmel miał nawet zdjęcie przedstawiające część tej zagrody²⁹. Dwa zdjęcia zagrody nr 12 zachowały się w albumie prywatnym *SA-Manna* Popoffa (zdj. nr 6 i 7), ale nie wiadomo, czy był to rozmówca Kimmla. Zagroda nr 12 jako straszne miejsce kaźni przetrwała w pamięci zbiorowej. Tadeusz Maciorowski (ur. 1933) opowiadał w 2021 roku, że „na 12-tym polu głodową śmiercią każdy umierał”³⁰.

Wyselekcjonowani jeńcy byli rozstrzeliwani w miejscu pomiędzy Prostkami a Grajewem: „Pomiędzy dwiema miejscowościami znajduje się małe jezioro. Kilkaset metrów od północno-wschodniego krańca jeziora znajduje się pagórkowaty teren porośnięty sosnami. Tam przeprowadzano egzekucje”³¹. Dr Kimmel wraz z dr. Gröplem byli naocznymi świadkami pierwszej egzekucji, którą przeprowadzała jednostka policyjna w lipcu 1941 roku w obecności obersturmführera oraz dwóch funkcjonariuszy gestapo. Uprzednio na miejscu egzekucji Żydzi z Grajewa wykopali doły, do których, po zdjęciu części ubrań, wchodziło kolejno po 15 jeńców. W szpalerze egzekucyjnym ustawiano tyłu policjantów, co rozstrzeliwanych jeńców, ale niewprawieni policjanci nie strzelali śmiertelnie, bo ledwo dowiedzieli się o swojej misji. Po pierwszej rozstrzelanej grupie ciała przysypywano warstwą piachu, a do rowu wchodziła druga grupa jeńców świadoma już swojego losu. Obecni funkcjonariusze gestapo nie strzelali, *Obersturmführer* kierował całą akcją – wydawał rozkazy oddziałowi egzekucyjnemu, który w całej akcji zgładził około 80–90 jeńców. Kimmel był świadkiem tylko jednej egzekucji, ale wiedział, że były prowadzone do końca września 1941 roku w tym samym miejscu³².

Część twierdzeń Kimmla potwierdzał inny lekarz – dr Engelbert Gröpl (ur. 1914), który zeznał, że członkowie gestapo przeprowadzali przesłuchania, a większość przesłuchiwanym trafiała do „zagrody śmierci” (*Todeskrall*). Nie był on w stanie podać szczegółów dotyczących komisarza SS i innych funkcyj-

²⁸ SD i Sipo (Sicherheitspolizei) nadzorowali akcję. Jak wynika z powojennego śledztwa, prawdopodobnie w każdym wypadku, gdy świadkowie zeznawali, mówiąc o funkcjonariuszach SD, chodzi o funkcjonariuszy gestapo, którzy odpowiadali w praktyce za przeprowadzenie akcji. Gestapowcy na terenach okupowanych mieli często na mundurach naszywki SD, BA Ludwigsburg, B 162/30122, B 162/30123.

²⁹ BA Ludwigsburg, B 162/30123, Zeznanie H. Kimmla (12.06.1967), k. 186–188.

³⁰ Jadwiga Szmerda, *Bogusze a rippa Lek. Złote okruchy wspomnień* (Bogusze: nakładem własnym, 2023), 162.

³¹ BA Ludwigsburg, B 162/30123, Zeznanie H. Kimmla (12.06.1967), k. 188.

³² BA Ludwigsburg, B 162/30123, Zeznanie H. Kimmla (12.06.1967), k. 188–189.



Zdjęcie 6. *Prostken 1941. Krall 12*
[Prostki 1941, Zagroda 12].
Źródło: Archiwum Instytutu Pamięci
Narodowej w Warszawie³³.



Zdjęcie 7. *Prostken 1941. Krall 12*
[Prostki 1941, Zagroda 12].
Źródło: Archiwum Instytutu Pamięci
Narodowej w Warszawie³⁴.

nariuszy. Wiedział, że w zagrodzie znajdowało się czasowo do 100 jeńców, którzy po pewnym czasie byli zabierani. Gröpl był razem z Kimmlem podczas egzekucji i potwierdzał jego zeznania dotyczące przebiegu zdarzeń, zaznaczył jednak, że nie powinno ich tam być. Zdaniem Gröpla egzekucje przeprowadzało SD i członkowie policji ochronnej (*Schutzpolizei*)³⁵. Z powojennego śledztwa wynika, że przeprowadzeniem akcji kierowało gestapo. Do każdego obozu miał być oddelegowany oficer SS w stopniu komisarza kryminalnego oraz kilku funkcjonariuszy gestapo³⁶. Rozstrzeliwaniami zajmowały się oddziały policyjne (m.in. wspomniany 13. Batalion Rezerwy Policji), choć także członkowie Waffen SS³⁷.

Świadkiem rozstrzeliwań był też niemiecki żołnierz Max Esch (ur. 1904), który latem 1941 roku pełnił służbę na stacji benzynowej w Prostkach. Poznał tam podoficera Abwehry, który zaprosił go do obejrzenia egzekucji Rosjan za „ziemią niczyją”³⁸. Pojechali rowerami przez granicę, wzdłuż jeziora i lasem na wzgórze. Na miejscu ujrzeni cztery stopy karabinów i dwudziestu ubranych na zielono policjantów dowodzonych przez kapitana. Policjant z kanapką zapytał ich, czy chcą obejrzeć „przedstawienie” (*Schauspiel*). Esch widział dwudziestometrowy rów, szeroki na dwa metry i głęboki na dwa metry. Po dziesięciu minutach pojawili się ubrani po cywilnemu Rosjanie konwojowani przez ośmiu strzelców krajowych (*Landesschützen*). Podoficer Abwehry twierdził, że chodzi

³³ AIPN, BU 2972/65, Album SA-Oberscharführera A. Popoffa, 44.

³⁴ AIPN, BU 2972/65, Album SA-Oberscharführera A. Popoffa, 56.

³⁵ BA Ludwigsburg, B 162/30123, Zeznanie E. Gröpla (21.08.1967), k. 191.

³⁶ BA Ludwigsburg, B 162/30122, k. 12–32.

³⁷ Zachował się telefonogram sekretarza kryminalnego gestapo z Elku (Lyck), Otto Schnipperinga (1906–1945), który 8 sierpnia 1941 roku pytał członków sztabu Reichsführera SS o możliwość wystawienia oddziału egzekucyjnego Waffen SS do rozstrzelania około 800 cywilów, ponieważ nie miał do dyspozycji policji porządkowej. Stefan Michał Marcinkiewicz, *Narodowa rewolucja. O nazizmie i wojnie na podstawie materiałów biograficznych z powiatu elckiego* (Poznań: FNCE, 2022), 199–200.

³⁸ BA Ludwigsburg, B 162/6582, „Aussonderung” von Kriegsgefangenen im Oflag 56 bzw. Stalag I E in Prostken (Wehrkreis I), Zeznanie M. Escha (11.02.1965), k. 6.

o 96 rosyjskich komisarzy. Grupa dowodzących niemieckich oficerów ustawiła się tak, aby dobrze widzieć rów. Rosjanie musieli zdjąć kurtki, buty i wszystko rzucić na jeden stos. Potem policjanci wzięli swoje karabiny i ustawili się na górze wzdłuż rowu. Kapitan policji biegał poddenerwowany i ponaglał jeńców do wejścia do rowu: „*Los! Los!*” („*Ruszać się! Ruszać się!*”). Gdy Rosjanie weszli do rowu, który był z przodu spłaszczony, i ustawili się plecami do policjantów, wielu uczyniło znak krzyża, po czym złapali się mocno za ręce. Kapitan policji skakał wielokrotnie z jednej strony rowu na drugi, aż Rosjanie ustali właściwie. Wtedy kapitan wydał policjantom rozkaz strzału. Policjanci z karabinami jednostrzałowymi celowali w karki, a ci z bronią maszynową strzelali seriami. Jeden z jeszcze żyjących Rosjan miał zakrzyknąć: „*Niech żyje Hitler!*” i upadł jako ostatni. Dobijano leżących jeńców. Strzelcy krajowi stali za oficerami, przyglądając się widowisku. Później kapitan zebrał policjantów i zawołał ośmiu lub dziesięciu cywili z łopatami. Złęcznieni ludzie nerwowymi ruchami zasypywali martwych gliną. Esch nie wiedział, czy byli to Polacy, Rosjanie czy Żydzi, ale zakładał, że byli więźniami lub jeńcami³⁹. Max Esch obserwował zbrodnię z odległości 15–20 metrów, a po wszystkim widział jeńców w rowie. Po powrocie do Prostek policjanci maszerowali ze śpiewem na ustach. Po całym zdarzeniu Esch uzmysłowił sobie, że nie była to pierwsza egzekucja tego dnia⁴⁰.

W archiwum białostockiego getta zachowała się relacja Zelika Tetnboyma, który był w grupie grajewskich Żydów kopiących rowy i zakopujących ciała:

Sprowadzano na miejsce jeńców partiami głodnych i przybitych, ledwie powłóczących nogami. Jamy były już przygotowane i jeńców zmuszano, by się sami w nich pokładli. Sami musieli w nie wpełznąć i kłaść się szeregami. Jeńcy przybici wykonywali rozkazy. Do każdej jamy wpełzło 150 ludzi. Dookoła stali żandarmi uzbrojeni w karabiny maszynowe i w głuchym milczeniu obserwowali ich poruszenia. Kierowali i przynagłali gestapowcy. Gdy wszyscy leżeli już w jamach, rozstrzeliwano ich z karabinów maszynowych. Krótkie jęki i po chwili wszystko ucichło. Wśród jeńców można było rozpoznać kilku o rysach żydowskich; jeden z nich, leżąc już w jamie wyjąknął po żydowsku: „*och, cóż się stanie z mą żoną i z moimi dziećmi?*”. Jamy zasypano i ziemia wchłonęła tajemnice pomordowanych...⁴¹.

Kierownik posterunku policji granicznej w Prostkach, Alfred Salden (ur. 1907), zeznał, że o rozstrzeliwaniach rosyjskich jeńców wiedziało „każde dziecko w całej okolicy”. Miejsce rozstrzeliwania było widoczne na tamtejszym płaskim terenie. Mimo kordonów bezpieczeństwa w trakcie wielokrotnych rozstrzeliwania jeńców, okoliczna ludność mogła przyglądać się temu z daleka⁴². Według Saldena od-

³⁹ BA Ludwigsburg, B 162/6582, Zeznanie M. Escha (11.02.1965), k. 7–8.

⁴⁰ BA Ludwigsburg, B 162/6582, Zeznanie M. Escha (11.02.1965), k. 9.

⁴¹ Datner, *Zbrodnie Wehrmachtu*, 142; oryginalnie: Żydowski Instytut Historyczny (ŻIH), Podziemne Archiwum Getta Białostockiego, Zespół 204 (Archiwum Mersika-Tenenbauma) 1941–1943, Zelik Tetnboym. Der blutike kapitel Grayeve (Krwawy rozdział. Grajewo) (23.08.1942), rkps, mps, j. jid., zeszyt, s. 37, sygn. stara: 10/131.

⁴² BA Ludwigsburg B 162/30123, Zeznanie A. Saldena (4 VI 1973), k. 294.

działy egzekucyjne nigdy nie wjeżdżały do Prostek i pozostawały przy szosie między Prostkami a Grajewem, a po przeprowadzeniu egzekucji odjeżdżały w kierunku Białegostoku. Rosyjskich jeńców miał weryfikować w obozie funkcjonariusz gestapo Taetmaier, który przez dwa lub trzy miesiące zajmował pokój



Zdjęcie 8. *Prostken 1941. Dolmetscher der S.D. Taetmaier i/ Gespräch m/ Kgf.* [Prostki 1941. Tłumacz Służby Bezpieczeństwa Taetmaier w rozmowie z jeńcami].
Źródło: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie⁴⁴.

była Karolina Łazarz (ur. 1896), która w czasie wojny pracowała w tuczarni drobiu Carla Krügera w Prostkach. Jesienią 1941 roku szła przez las Rydzewski, gdy usłyszała serie strzałów dochodzące z lasu. Weszła akurat w momencie, gdy jeńcy zostali już przez Niemców rozstrzelani i setki zakrwawionych ciał leżało w ogromnym rowie, a Niemcy nie zdążyli jeszcze zarządzić zakopania zamordowanych⁴⁵.

Prokuratorskie śledztwo z 1948 roku określa, że w trzech rowach o długości 120 metrów pochowano około pięć tysięcy ludzi, którzy zginęli śmiercią gwałtowną od strzałów. Protokół sondażowej ekshumacji nie pozostawia wątpliwości, co do tożsamości ofiar: „Że to byli jeńcy radzieccy nie ulega wątpliwości, ze względu na znalezienie przy nich manierek i kubków ze znakami firmowymi sowieckimi”⁴⁶. Mimo prowadzonych śledztw w RFN i w Polsce nikt za zbrodnię w Kosówce nie został skazany. Organy ścigania nie były w stanie nikomu udowodnić winy.

w budynku stacji policji granicznej w Prostkach, skąd regularnie chodził do obozu na przesłuchania⁴³. W albumie prywatnym SA-Manna Popoffa zachowało się zdjęcie przedstawiające „tłumacza SD” „Taetmaiera” w trakcie rozmowy z jeńcami. Można przypuszczać, że zdjęcie to przedstawia przesłuchanie w ramach „selekcji”.

Wielu polskich mieszkańców pogranicza po wojnie zeznawało w sprawie rozstrzeliwań w Kosówce. Widzieli najczęściej pędzenie jeńców, wiedzieli o Żydach kopiących doły, słyszeli strzały, krzyki i jęki. Naocznym świadkiem

⁴³ Funkcjonariusz gestapo Taetmaier później przeprowadzał selekcję w obozie w Białymstoku. Zmarł na tyfus. Na rozkaz Komendanta Policji i Służby Bezpieczeństwa, SS-Sturmabführera dr. Wilhelma Altenloha (1908–1985) Alfred Salden wziął udział w jego pogrzebie w Białymstoku, gdyż tamtejsi funkcjonariusze gestapo przebywali na kwarantannie. BA Ludwigsburg B 162/30123, Zeznanie A. Saldena (4.06.1973), k. 296.

⁴⁴ AIPN, BU 2972/65, Album SA-Oberscharführera A. Popoffa, s. 38.

⁴⁵ GKZZH, S.66/10/Zn, Zeznanie Karoliny Łazarz (04.09.1969), t. I, k. 53.

⁴⁶ AIPN, GK 165/129, Protokół oględzin zwłok jeńców wojennych w obozie w Boguszach i w zbiorowych mogiłach w Rydzewie, dokonanych w dniu 30.VI.48 r. oraz biegłego lekarza M. Bakuczana, k. 50.

KOSÓWKA II

Las Kosówka II to miejsce pamięci związane z nazistowskimi represjami na polskiej ludności cywilnej (1943–1945)⁴⁷. W lipcu 1943 roku w całym Okręgu Białostockim przeprowadzono rozstrzeliwania przedstawicieli polskiej inteligencji jako akcję odwetową za zabójstwa Niemców i kolaborantów⁴⁸. W *Sprawozdaniu Sytuacyjnym z Ziem Wschodnich* Delegatury Rządu na Kraj z lipca 1943 roku czytamy:

W związku z napadem na auto „prezesa poczty hitlerowskiej w Białymstoku”, jaki miał miejsce pod Wołkowyskiem, przybyła 10 VII 1943 z Królewca do Białegostoku ekspedycja karna gestapo, tzw. „grupa Millera”, która dokonała szeregu egzekucji. Wieś pod Wołkowyskiem, gdzie odbył się napad – spalono. Całą ludność w ilości 384 osób spędzono. Mężczyznom kazano wykopać dół, do którego strącano kobiety i dzieci, rzucając w nie granaty ręczne, następnie zaś rozstrzelano wszystkich mężczyzn⁴⁹.

Akcja odwetowa objęła wszystkie miejscowości powiatowe *Bezirk Bialystok*: Białystok, Łomżę, Wołkowysk, Grodno, Grajewo i Sokółkę. Zbrodnicze działania prowadzono metodycznie: opracowywano listy przeznaczonych do rozstrzelania, wczesnym rankiem dokonywano aresztowań, a przed południem – egzekucji. Rozstrzeliwano przedstawicieli inteligencji (m.in. lekarzy, prawników, urzędników i nauczycieli) wraz z ich rodzinami⁵⁰. Obwieszczenie dowódcy Policji Bezpieczeństwa i SD Okręgu Białostockiego, Herberta Zimmermanna (1907–1965), wyjaśniało, że powodem rozstrzeliwań było zamordowanie 14 Niemców i ich współpracowników w różnych częściach *Bezirk Bialystok*. Według obwieszczenia spalono wieś Szaulicze, rozstrzelano 75 mieszkańców Białegostoku, 50 mieszkańców Wasilkowa, 1000 osób z powiatu łomżyńskiego oraz po 19 rodzin inteligenckich w każdym mieście powiatowym (15 lipca 1943)⁵¹. Brutalność metod przerażała nawet Niemców, w tym dowódcę garnizonu w Białymstoku. Akcja odbiła się szerokim echem na całym okupowanym obszarze. Szeroko pisała o niej prasa podziemna:

BIĄŁOSTOCKIE stało się terenem potwornej akcji masowych morderstw dokonanej przez gestapo z Królewca. Specjalna ekspedycja królewieckich gestapowców objechała liczne

⁴⁷ *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa*, 42.

⁴⁸ Stefan Michał Marcinkiewicz, „*Widmo śmierci*” (31 X 1943). *Partyzancka legenda, polityka i pamięć w powiecie elckim* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2020), 148–151.

⁴⁹ „Katalog egzekucji i strat wojennych 1939–1945 według meldunków Delegatury Rządu RP na Kraj”, Archiwum Akt Nowych (AAN), https://www.aan.gov.pl/delegaturaRP/katalog_A.html (dostęp: 11.10.2024).

⁵⁰ BA Ludwigsburg, B 162/1915, Tötungsverbrechen an Juden und Polen im Bezirk Bialystok und in Kolno / Ostpreußen in den Jahren 1941 bis 1944 durch Angehörige von Sicherheitspolizei, SS und Ordnungspolizei, Vorermitlungsverfahren W. Fromm, 1967–1969, k. 1274–1276.

⁵¹ Jerzy Smurzyński, *Czarne lata na łomżyńskiej ziemi. Masowe zbrodnie hitlerowskie w roku 1939 i latach 1941–1945 w świetle dokumentów* (Warszawa–Łomża: Tow. Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, 1997), 58–59.

miasta, miasteczka i wiejskie osiedla, między innymi odwiedzając Łomżę, Grajewo, Kolno, Gać, Mężenin, Rudki, Zambrów, Jeżewo, znacząc swoją drogę mogiłami pomordowanych. Ogółem zginęło w wyniku akcji około 4–5 tysięcy Polaków⁵².

15 lipca 1943 roku żandarmi z Grajewa i funkcjonariusze gestapo z Augustowa rozstrzelali w Kosówce kilkadziesiąt osób⁵³ – według Kowalczyka i Monkiewicza około 150⁵⁴.

Prawdopodobnie mniejsze grupy polskich mieszkańców pogranicza rozstrzelano w tym miejscu też w sierpniu, październiku i listopadzie 1944 roku⁵⁵. Jerzy Smurzyński wymienia daty i liczby ofiar: 15 lipca 1943 – 180 osób, 21 sierpnia 1944 – dwie osoby, 23 października 1944 – pięć osób, w listopadzie 1944 – 25 osób, 23 grudnia 1944 – dwie osoby, 20 stycznia 1945 – 99 osób⁵⁶. Po wojnie



Zdjęcie 9. Miejsce straceń wraz z pomnikiem w Kosówce I. Źródło: dokumentacja autora.

liczbę zamordowanych w tym miejscu w Kosówce szacowano na 284 osoby⁵⁷, lecz z zachowanej dokumentacji wynika, że w trzech mogiłach zbiorowych pogrzebano 292 osoby (120, 93, 79 osób), a od marca 1945 roku ekshumowano 217 ciał (90, 68, 59)⁵⁸. Jednym z pierwszych ekshumowanych z Kosówki był ks. Aleksander Pęza (19 marca 1945 roku). Po ekshumacjach z 1945 roku usypano mogiły i postawiono krzyże, a w 1962 roku stworzono betonowe obramowanie⁵⁹. W latach sześćdzie-

⁵² WRN (10 września 1943), Rok V, nr 18 (124).

⁵³ AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj, Biuro Prezydialne, Pro memoria o sytuacji w kraju. Gen. Gub. i Ziemie Wsch., Poczta do Rządu, https://www.aan.gov.pl/delegaturaRP/katalog_A.html (dostęp: 11.10.2024).

⁵⁴ Józef Kowalczyk, Waldemar Monkiewicz, „Zbrodnie hitlerowskie 1939 i 1941–1945”, w *Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego*, t. 2, red. Michał Gnatowski, Henryk Majecki (Warszawa: PWN, 1974), 155.

⁵⁵ W karcie ewidencji pojawiają się daty: 15 lipca 1943, 20 stycznia 1944, 17 listopada 1944, wrzesień–październik 1944.

⁵⁶ Smurzyński, *Czarne lata*, 94.

⁵⁷ Henryk Modzelewski, „Walory turystyczne powiatu”, w *Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego*, t. 2, red. Michał Gnatowski, Henryk Majecki (Warszawa: PWN, 1974), 295; *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa*, 42.

⁵⁸ AGIH, IV/3, Stalag 373, Obóz dla jeńców wojennych i ludności cywilnej (stempel Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Grajewie, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej), brak paginacji; AGIH, IV/3, Karta ewidencyjna pomnika pamięci narodowej (w lesie przy drodze do Kosówki, po prawej stronie drogi), brak paginacji.

⁵⁹ AGIH, IV/3, Karta ewidencyjna pomnika pamięci narodowej (w lesie przy drodze do Kosówki, po prawej stronie drogi), brak paginacji.

siątych XX wieku ułożono płyty chodnikowe, ale dopiero w 1971 roku w tym miejscu postawiono lastrykowy pomnik. Spoczywa tam do dziś ok. 75 osób.

Problem z szacowaniem polskich ofiar w Kosówce wiąże się z innym miejscem rozstrzeliwań, które było ulokowane pomiędzy Prostkami a Długoszami, po niemieckiej stronie granicy, które nazywane bywa Starymi Prostkami lub Wytwornią Chemiczną. Oba miejsca straceń pojawiają się w literaturze i czasami są mylone⁶⁰. Rozstrzeliwania w Starych Prostkach odbywały się na przełomie 1944/1945⁶¹, w dokumentach widnieją trzy daty: 23 października 1944, 17 listopada 1944 i 20 stycznia 1945⁶². Po wojnie ekshumowano i przeniesiono na cmentarz w Grajewie 83 ciała⁶³. Z tablic nagrobnych wynika, że w trzech mogiłach spoczywa do dziś 78 osób (18, 15 i 45). Oznaczałoby to, że pierwotnie pogrzebano tam 161 osób. Te liczby i daty nie znajdują potwierdzenia w innych źródłach. Przykładowo Henryk Modzelewski wspominał o 110 zakładnikach i 25 członkach podziemia zamordowanych w Starych Prostkach w 1944 roku⁶⁴. Po wojnie na cmentarzu w Grajewie stworzono trzy zbiorowe mogiły, w których pochowano 161 ciał ekshumowanych z Kosówki II, Starych Prostek i innych miejsc, lecz niewielka część ofiar została pochowana tam, skąd pochodziła (np. w Jedwabnym), lub w grobach rodzinnych.

POLITYKA I AMALGAMACJA PAMIĘCI

Dlaczego na inskrypcji pomnika z 1959 roku pojawiły się inne ofiary, tj. partyzanci, członkowie ruchu oporu, Włosi, Francuzi i Litwini? Zgodnie polityką pamięci PRL podtrzymywano pamięć o niemieckim okrucieństwie, mnożono ofiary nazistowskich zbrodni, także poszerzając kategorie niepolskich ofiar. Po-

⁶⁰ Waldemar Monkiewicz w swoim kalendarium zbrodni niemieckich określa daty i szacunkowe liczby ofiar w Kosówce (razem co najmniej 234 osoby), ale nie ujmuje miejsca straceń w Starych Prostkach, zob. IPN Bi 348/8, Waldemar Monkiewicz, Kronika terroru hitlerowskiego w Grajewie i okolicy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej 1939, 1941–1944. Nawet członkowie rodzin straconych często mylą oba miejsca.

⁶¹ Na nagrobkach widnieją daty 1943–1944, lecz mało prawdopodobne jest, aby w 1943 roku Niemcy rozstrzeliwali i zakopywali Polaków na terenie Prus Wschodnich. Prawdopodobnie chodzi o przełom 1944/1945, zob. AGIH, IV/3, Lista ekshumowanych i pochowanych w Grajewie i Jedwabnym (lipiec 1945), brak paginacji.

⁶² Daty wydają się prawdopodobne z uwagi na ewakuację ludności cywilnej z powiatu elckiego – ostatnia 20 października 1944 r. Stefan Michał Marcinkiewicz, „Ewakuacje, ucieczki i wysiedlenia... Wojenne i powojenne doświadczenia Mazurów/Niemców w świetle materiałów biograficznych z powiatu elckiego”, *Archiwum Emigracji* 29 (2022): 91.

⁶³ 34 osoby rozstrzelane 20 stycznia 1945 r. (pochówek 16 lipca 1945 r. w Grajewie), 33 osoby rozstrzelane 23 października 1944 r. (13 osób pochowano 14 lipca 1945 r.), pozostałych 20 osób – 16 lipca 1945 r. (w tym ks. Stanisław Wyszyński), 8 osób z Jedwabnego rozstrzelano 20 stycznia 1945 r. (pochowani na cmentarzu w Grajewie 28 lipca 1945 r., a następnie ekshumowani i przeniesieni do Jedwabnego), 8 osób z Grajewia rozstrzelano 17 listopada 1944 r. (pochowani 28 lipca 1945 r.), zob. AGIH, IV/3, Lista ekshumowanych i pochowanych w Grajewie i Jedwabnym (lipiec 1945), brak paginacji.

⁶⁴ Modzelewski, „Walory turystyczne”, 295.

lityka Władysława Gomułki była nacjonalistyczna i antyniemiecka. W zbiorowej pamięci o wojnie obowiązywały narracje martyrologiczno-heroiczne, a czołowe miejsce zajmowali partyzanci. Ofiary różnych nacji świadczyły o okrucieństwie okupanta, ale również potwierdzały antyfaszystowskie „braterstwo broni” i „wieczny sojusz polsko-radziecki”.

W latach powojennych zdarzenia z różnych miejsc i okresów łączono ze sobą, co prowadziło do amalgamacji pamięci zbiorowej. W pobliskich Prostkach od 1940 roku pracowali przetrzymywani francuscy jeńcy. W obozie w Boguszach i w okolicy w latach 1943–1945 przebywali uwięzieni włoscy żołnierze („internowani”). Od 1943 roku na tym obszarze aktywni byli polscy partyzanci. Wśród rozstrzelanych cywili w Kosówce byli konspiratorzy. W 1944 roku na skutek przyfrontowych pacyfikacji, wysiedleń i robót fortyfikacyjnych na teren obozu trafiły polskie rodziny. Znane są przypadki przetrzymywania w Boguszach osób aresztowanych, prawdopodobnie podejrzanych o działalność konspiracyjną. Zapewne wśród wielu nacji więzionych w obozie byli także Litwini. Różne kategorie osób upamiętniono w miejscu masowych egzekucji jeńców sowieckich, tym samym rozszerzając zakres rozstrzelanych osób. W lokalnej pamięci zbiorowej stopiły się ślady pamięciowe (osoby, zdarzenia, miejsca), tworząc skondensowaną wiedzę o przeszłości – pamięciowy amalgamat, czego dobrym przykładem jest pomnikowa inskrypcja. Stanowi ona ciekawy przykład mitotwórczej polityki pamięci PRL.

W latach 1964–1965 skondensowana pamięć stała się podstawą zbawidowskiej opowieści o zamachu na gestapowców pod Ełkiem w 1943 roku, w której pojawiają się rozstrzeliwania włoskich żołnierzy⁶⁵. Domniemane egzekucje włoskich „internowanych” przypominają mordy z 1941 roku, choć obejmować miały większą liczbę ludzi przy mniej liczonym plutonie egzekucyjnym⁶⁶. Zachowały się wspomnienia Włochów przetrzymywanych w Stalagu IB/PR (*Stalag I B Kommando Prostken*), w których pojawiają się przypadki śmierci jeńców, ale nie ma mowy o rozstrzeliwaniach⁶⁷. Kazimierz Ołdakowski (ur. 1909, Toczyłowo), zeznał: „Jeńców włoskich Niemcy nie rozstrzeliwali, a tych, którzy zmarli na skutek złych warunków, grzebali w pobliżu obozu”⁶⁸. Legenda o rozstrzeliwaniach Włochów trafiła do książki Jacka Wilczura – podstawowego źródła na temat losu jeńców włoskich w języku polskim⁶⁹. Niemiecki historyk Gerhard Schreiber obszernie opisał historię uwięzionych żołnierzy włoskich, ale podchodził krytycznie do książek polskiego badacza. Jego zdaniem pierwsza książka Wilczura trak-

⁶⁵ Patrz: Stefan Michał Marcinkiewicz, „Zamach na esesmanów pod Ełkiem – brawurowa akcja AK czy kłopotliwe dziedzictwo ZBoWiD-u?”, *Kultura i Społeczeństwo* LXVIII (2024): 55–74, <https://doi.org/10.35757/KiS.2024.68.1.3> (dostęp: 11.10.2024).

⁶⁶ Marcinkiewicz, „*Widmo śmierci*”, 111–144.

⁶⁷ Paola Maccario, *Diario dell'alpino Francesco Maccario Il soldato che voleva laurearsi alla Bocconi*, wyd. 2 (Boves: Araba Fenice, 2021); Salvatore Incorpora, *Quell'abndare (da un diario)* (Soveria Mannelli: Rubbetino Editore, 2021).

⁶⁸ GKZZH, S.66/10/Zn, Zeznanie K. Ołdakowskiego (19.10.1967), t. I, k. 30.

⁶⁹ Jacek Wilczur, *Armira nie wróci do Italii* (Warszawa: MON, 1962); Jacek Wilczur, *Niewola i eksterminacja jeńców wojennych – Włochów w niemieckich obozach jenieckich, wrzesień 1943 – maj 1945* (Warszawa: MON, 1969).

tująca o rzekomych mordach włoskich żołnierzy (*Armira nie wróci do Italii*, 1962): „ma nie tylko mylący tytuł, ale w istocie jest niczym innym jak obarczonym licznymi błędami i nieścisłościami, bezkrytycznym zestawieniem zeznań świadków uzupełnionym o dokumenty z innych źródeł”⁷⁰. Niewątpliwie obie książki autora są przykładami gomułkowskiej polityki pamięci potwierdzającej okrucieństwo niemieckiego okupanta oraz polską pomoc niesioną przedstawicielom innych nacji.

PODSUMOWANIE

Oba miejsca pamięci w Kosówce wiążą się ze zbrodniczymi działaniami niemieckich żołnierzy z czasów drugiej wojny światowej. Źródła archiwalne wskazują jednoznacznie, że w Kosówce I pogrzebani zostali czerwonoarmiści rozstrzelani latem i jesienią 1941 roku w ramach selekcji jeńców prowadzonej w Oflagu 56 w Boguszach. Natomiast w Kosówce II pogrzebano polskich mieszkańców okolicznych terenów, zamordowanych w ramach akcji odwetowych lub karnych (1943–1945). Nie rozstrzeliwano tam żołnierzy włoskich czy francuskich. Przedstawiciele różnych nacji ZSRR mogli znajdować się wśród rozstrzelanych żołnierzy sowieckich. W 1959 roku kategorie ofiar zostały poszerzone w ramach antyniemieckiej, moczarowskiej polityki pamięci. Narrację utrwalił wpływ czasu, odchodzenie świadków i naturalna amalgamacja pamięci lokalnej. Historyczne wydarzenia z różnych okresów i miejsc, stopiły się w świadomości społecznej, tworząc ahistoryczny amalgamat pamięciowy – skondensowaną wiedzę o przeszłości. Lokalnym implantem pamięci⁷¹ stała się legenda o partyzanckim zamachu na esesmanów, potwierdzająca polityczny mit o polskiej pomocy niesionej różnym nacjom. Paradoksalnie lokalna pamięć przetrwała upadek żelaznej kurtyny. Gdy w 2000 roku ukończono renowację cmentarza w Boguszach i miejsca kaźni Kosówce, odbyły się uroczystości, w których udział wzięli ambasadorzy Rosji, Ukrainy, Kazachstanu i Armenii, ale także attaché wojskowi Francji, Litwy i Włoch. W *Rajgrodzkich Echach* można było przeczytać: „W nieludzkich warunkach ginęli tu przedstawiciele narodowości wchodzących w skład Armii Czerwonej, a także Włosi, Francuzi, Litwini, Żydzi i Polacy”⁷². W 2000 roku skład delegacji zagranicznych wyznaczała zmanipulowana w PRL treść tablicy memoriatywnej z pomnika w Kosówce.

⁷⁰ Gerhard Schreiber, *Die italienischen Militärinterinierten im deutschen Machtbereich 1943 bis 1945. Verraten – Verachten – Vergessen* (München: R. Oldenbourg Verlag, 1990), 21.

⁷¹ Marian Golka, *Pamięć społeczna i jej implanty* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2008), 161–164.

⁷² M.F., J.S., „Renowacja cmentarza w Boguszach i Kosówce”, *Rajgrodzkie Echa* XI, nr 12, 130 (2000): 2.

BIBLIOGRAFIA

- Datner, Szymon. *Zbrodnie Wehrmachtu na jeńcach wojennych w II wojnie światowej*. Warszawa: MON, 1961.
- Golka, Marian. *Pamięć społeczna i jej implanty*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2008.
- Incorpora, Salvatore. *Quell' abndare (da un diario)*. Soveria Mannelli: Rubbetino Editore, 2021.
- Kowalczyk, Józef, Waldemar Monkiewicz. „Zbrodnie hitlerowskie 1939 i 1941–1945”. W *Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego*, t. 2, red. Michał Gnatowski, Henryk Majecki, 147–172. Warszawa: PWN, 1974.
- Kurczewska, Joanna. „Władza lokalna i symbole”. W *Człowiek-miasto-region: związki i interakcje*, red. Grzegorz Gorzelak, Marek Szczepański, Weronika Słęczak-Tazbir. Warszawa: Scholar, 2009.
- Łabanow, Aniela. „Odsłonięcie pomnika na zbiorowej mogile”. *Gazeta Białostocka* 217 (1959): 1.
- Maccario, Paola. *Diario dell' alpino Francesco Maccario Il soldato che voleva laurearsi alla Bocconi*. Boves: Araba Fenice, 2021.
- (mar). „Odsłonięcie pomnika ku czci ofiar w Kosówce”. *Gazeta Białostocka* 219 (1959): 2.
- Marcinkiewicz, Stefan Michał. „Ewakuacje, ucieczki i wysiedlenia... Wojenne i powojenne doświadczenia Mazurów/Niemców w świetle materiałów biograficznych z powiatu elckiego”. *Archiwum Emigracji* 29 (2022): 87–100.
- Marcinkiewicz, Stefan Michał. *Narodowa rewolucja. O nazizmie i wojnie na podstawie materiałów biograficznych z powiatu elckiego*. Poznań: FNCE, 2021.
- Marcinkiewicz, Stefan Michał. „Pamięć zafalszowana. «Przypadek hitlerowskiego obozu koncentracyjnego» w Boguszach/Prostkach”. *Zapiski Historyczne* 4 (2023): 67–91.
- Marcinkiewicz, Stefan Michał. „*Widmo śmierci*” (31 X 1943). *Partyzancka legenda, polityka i pamięć w powiecie elckim*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2020.
- Marcinkiewicz, Stefan Michał. „Zamach na esesmanów pod Elkiem – brawurowa akcja AK czy kłopotliwe dziedzictwo ZBoWiD-u?”. *Kultura i Społeczeństwo* LXVIII (2024): 55–74.
- M.F., J.S. „Renowacja cmentarzy w Boguszach i Kosówce”. *Rajgrodzkie Echa* XI, nr 12, 130 (2000): 2.
- Modzelewski, Henryk. „Walory turystyczne powiatu”. W *Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego*, t. 2, red. Michał Gnatowski, Henryk Majecki, 287–301. Warszawa: PWN, 1974.
- Lech, Nijakowski. *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, 2008.
- Otto, Reinhard, Rolf Keller. *Sowjetische Kriegsgefangene im System der Konzentrationslager*. Wien: new academic press, 2019.
- Schreiber, Gerhard. *Die italienischen Militärinterinierten im deutschen Machtbereich 1943 bis 1945. Verraten – Verachten – Vergessen*. München: R. Oldenbourg Verlag, 1990.
- Smurzyński, Jerzy. *Czarne lata na łomżyńskiej ziemi. Masowe zbrodnie hitlerowskie w roku 1939 i latach 1941–1945 w świetle dokumentów*. Warszawa–Łomża: Tow. Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, 1997.
- Streim, Alfred. *Die Behandlung sowjetischer Kriegsgefangener im „Fall Barbarossa”: eine Dokumentation unter Berücksichtigung der Unterlagen deutscher Strafverfolgungsbehörden und der Materialien der Zentralen Stelle der Landesjustizverwaltungen zur Aufklärung von NS-Verbrechen*. Karlsruhe: Müller, Juristischer Verlag, 1981.
- Streit, Christian. *Keine Kameraden: die Wehrmacht und die sowjetischen Kriegsgefangenen 1941–1945*. Bonn: J.H.W Dietz, 1991.

Szmerda, Jadwiga. *Bogusze a rippa Lek. Złote okruchy wspomnień*. Bogusze: nakładem własnym, 2023.

Wilczur, Jacek. *Armira nie wróci do Italii*. Warszawa: MON, 1962.

Wilczur, Jacek. *Niewola i eksterminacja jeńców wojennych – Włochów w niemieckich obozach jeńческих, wrzesień 1943 – maj 1945*. Warszawa: MON, 1969.

WRN, Rok V, nr 18 (124), 10 września 1943.

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

ARCHIWUM INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ (AIPN)

AIPN. GK 165/129. Obóz jeńców radzieckich w Boguszach, Akta prokuratorskiego śledztwa z 1948.

AIPN. BU 2972/65. Album SA-Oberscharführera A. Popoffa.

AIPN. Bi 348/8. Waldemar Monkiewicz, Kronika terroru hitlerowskiego w Grajewie i okolicy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej 1939, 1941–1944.

Archiwum Grajewskiej Izby Historycznej. IV/3. Zbiory tematyczne (archiwalia). Miejsca Pamięci.

Główna Komisja ds. Zbadania Zbrodni Hitlerowskich (GKZZH). S.66/10/Zn. Akta główne prokuratora w sprawie zbrodni zabójstw wojennych popełnionych na jeńcach w Boguszach pow. Grajewo w latach 1941–1944.

ARCHIWUM FEDERALNE NIEMIEC W LUDWIGSBURGU (BA LUDWIGSBURG)

BA Ludwigsburg. B 162/30122-23. Ermittlungen StA Dortmund 45 Js 16/70 gg. H. Errelis u.a. Angehörige der Stapostelle Allenstein wg. der Tötung russischer Kriegsgefangener aus den Offizierslagern (Oflag) 56 in Prostken und 63 in Fischborn/Ostpreußen am 4.9.1941.

BA Ludwigsburg. B 162/6582. „Aussonderung“ von Kriegsgefangenen im Oflag 56 bzw. Stalag I E in Prostken (Wehrkreis I).

BA Ludwigsburg. B 162/1915. Tötungsverbrechen an Juden und Polen im Bezirk Bialystok und in Kolno / Ostpreußen in den Jahren 1941 bis 1944 durch Angehörige von Sicherheitspolizei, SS und Ordnungspolizei.

ARCHIWUM FEDERALNE NIEMIEC W BERLINIE-LICHTERFELDE (BA BERLIN-LICHTERFELDE)

BA Berlin-Lichterfelde. R 20/76. Reserve-Polizei-Bataillon 13 (ab dem 29. Juli 1942 5. Komp., II. Batl., Pol.-Rgt. 2)/1. Kompanie.- Kriegstagebuch Nr. 3 für die Zeit vom 31. Juli 1941 bis zum 31. Dez. 1942 über den Einsatz in Stadt/Bezirk Bialystok und in Russland-Mitte (1941–1942).

BA Berlin-Lichterfelde. R 58/1027. Reichssicherheitshauptamt, Konzentrationslager und Gefängnisse, v.a. Schutzhaft (1933–1945).

Archiwum Akt Nowych (AAN). Delegatura Rządu RP na Kraj. Biuro Prezydyjalne, Poczta do Rządu. https://www.aan.gov.pl/delegaturaRP/katalog_A.html (dostęp: 11.10.2024).